

В В 3
С. В. ДИКОТРЕВА
ИЗДАТЕЛЬСТВО
СЕРГЕЕВСКАЯ
8983
III
P





155thellin

K. H. J. N^o. 6.

b. 2 1/2

3286 ~~Pravo~~

129.

G Ł O S
S Z Y M O N A
SZYDŁOWSKIEGO

POŚLA WOJEWODZTWA PŁOCKIEGO,

NA SESSTI SETMOWET

w Grodnie Dnia 26. Lipca 1793. Roku

M I A N Y.

Nayiaśniejszy Królu Panie Mój Miłościwy!

i Prześwietne Rzeczypospolitey Seymuiące Stany!

Niewolnik ZOPIR, dla interesu i sławy Pana swego DARYUSZA, obciawszy sobie sam nos i uzy, uciekł się był do Babilończyków. Tam przyjęty z zaufaniem, skończył tym, iż odemknął bramy Twierdzy, i oddał ją swemu Panu.

Y także to Polacy! Potrzebaż Wam Przykładów z niewolników, abyście chcieli służyć wiernie swey Oyczyźnie.

Gwaltu mówić nieprzeitała, iż ta Świątyni jest siedliskiem.

Pytam się Was: przed kimże uginacie Wałzą Dufzę? oto przed kilku słowy na piśmie Ambasadora. Y już-że nie więc dla sławy Imienia Wałzego, dla dobra Oyczyzny, dla ulgi nakoniec sumnienia, ponieść nie zechcecie.

Ach ledwo nie zgaduję, iż ci sami, którzy nam w ten moment rozkazują, mówią o nas. *O Gens, ad Servitutum Nata.*

Nieszczęście po nieszczęściu ocucić nas nie może, iż jedną tylko stał ścia, utrzymać możemy, jeśli nie Kraie, to sławę naszego Imienia, które o jakże wiele jest na urąganie wystawione całej Europie.

Ach BOZE Sprawiedliwy! Zemści się nad tym strasznydłem, które chcąc na swey głowie postawić Koronę, zniszczyło wolność Polaka, zasiało nasienie Despotyzmu, pod pozorem obrony wolności.

Oto jest obraz każdej Konfederacyi, a nayprawdziwszy dzisieyszey. Jeżeli chcemy pokazać światu, iż Nas prawdziwy duch wolności łączył, a czemuż nie stoim przy naszej Przyśędze, od której odwieść nie nas niepowinno.

Wy Biskupi, Wy Starcy i Stróże Religii i Praw Boskich, co przykładem Cnoty, to jest heroizmu miłości Boga i Oyczyzny bydź winniście. Pamiętajcie, iż Sąd Potomności Was czeka, z tym przekonaniem: iż nieużydziecie przekleństw Polaka, kiedy w dzisieyszej sprawie, odstąpicie kochaną Oyczyznę.

)1(

Królu

Królu mądry! Znasz zapewne co uczynił ten miłośnik prawdziwy
Ludu swego, Kodrus Król Atteńczyków. Heraklitowie wy-
dawszy wojnę Atteńczykom, Oraculum podług zwyczaju za-
pytane, odpowiedziało: Iż Heraklitowie, mogą być pewni
skutku zamysłów swych, jeśli oszczędzą zechcą życie Kodru-
sa. Na ten koniec rozkazano całemu Woysku, aby ocalali dnie
życia Króla Atteńczyków.

Lecz Kodrus zdjęty prawdziwą miłością Ojczyzny, przebiera się
po Chłopku, oszukuje swoich, idzie do Obozu nieprzyjaciela,
napada na jednego Żołnierza, którego mu życie odbiera.

Na ten czas Heraklitowie zdjęci bojaźnią, i głębokim uwielbieniem
tak wielkiej cnoty, odstąpili swych zamysłów

Królu Miłościwy! To jest prawdziwa cnota, oszczędził Kodrus
swych Poddanych, ale sam padł ofiarą, dla tej Ojczyzny, któ-
rey się znał być prawdziwym Synem.

Nayaśniejszy Panie! W tej sprawie, która się toczy, znam: iż
możem być wszyscy nieszczęśliwi. Ale chlubno takimi zo-
stać, gdy idzie w oczach całej Europy o cnotę i sławę Polaka.
To co do nas.

Ale Ty Królu dobry! Co nie masz nic do utracenia, bo nakoniec:
Ten Dwór Berliński, bijący się przeciw Jakóbowi, nie może
do nieszczęść W. K. Mci przykładać się żadnym sposobem.

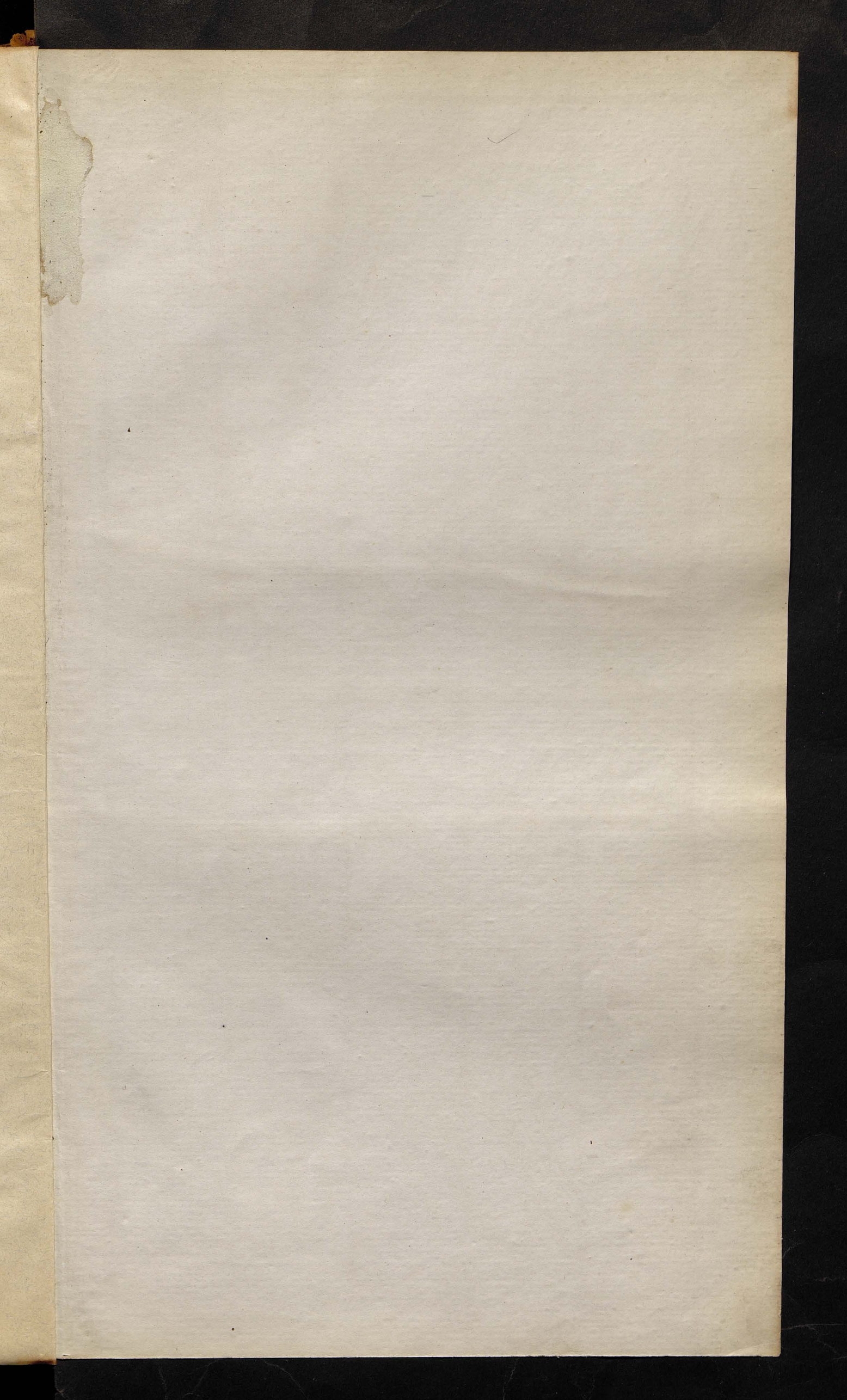
Dla czegoż więc pod załoną nieodzowney Tarczy, mając broń go-
tową w ustach swych, przez Prawo 68. niepowiedzieć: Iż ja-
ko jestem Stanem zaim Rpltey, tak z miejsca mego nie po-
zwalam na żaden Projekt Rozbioru, a tym bardziey na żadną
Ratyfikacyą.

O! Gdyby Twój Głos Królu Mił: podobny temu w tej Świątyni
był słyszany, Królu Wielbiony i Kochany! nie znalazłbyś za-
pewne między nami żadnego, któryby nie poszedł za Twym
zdaniem.

Co do mnie, uprzedzając zdanie Najlepszego z Królów W. K. M.
i pewnym będąc jego miłości dla Ojczyzny i determinacyi,
oświadczam się, iż jako nigdy nie dozwalałem na żaden Pro-
jekt rozbioru Kraju; tak i na dzisiejszy przez JW. Drewnow-
skiego Posła Łemżyńskiego podany, tym szczerzej nie po-
zwalam, ani pozwolę.



Ach! Jedno nie było mi
kiedyś, kiedyś o
Nieszczęście, kiedyś
Istnieć, które o
Ab BONE
to chęć
Polska, która
wojować
Oto jest
Jeżeli
Iż
odwiesz
Wy
kiedyś
Wynik
przekonaniem
siewny







Biblioteka Jagiellońska
Słd:0022287



